

ADAM MICKIEWICZ

---

# Panicz i dziewczyna



ADAM MICKIEWICZ

## *Panicz i dziewczyna*<sup>1</sup>

I

W gajku zielonym  
Dziewczę rwie jagody;  
Na koniku wronym<sup>2</sup>  
Jedzie panicz młody.

Spotkanie, Młodość

I grzecznie się skłoni,  
I z konia zeskoczy;  
Dziewczę się zapłoni,  
Na dół spuści oczy.

«Dziewczyno kochana!  
Dziś na te dąbrowy<sup>3</sup>  
Z kolegami z rana  
Przybyłem na łowy.

Błądzenie

I trafić nie mogę,  
Gdzie leży miasteczko;  
Wskaż, proszę, mi drogę,  
Piękna pastereczko.

Czy prędko już z lasu  
Ta ścieżka wywiedzie?»  
— «Jeszcze pan zawczasu  
Do domu zajedzie.

Na polu wnet drzewo,  
Koło drzewa brzożki,  
Stąd droga na lewo,  
Tam około wioski.

W górę przez zarostek,  
W prawo ponad rzeczką,  
Tam młynek i mostek,  
I widać miasteczko».

Panicz podziękował,  
Czule raczkę ścisnął;  
W usta pocałował,  
Na konika świsnął;

---

<sup>1</sup>*Panicz i dziewczyna* — jedynie druga i trzecia część wiersza jest autorstwa Mickiewicza, pierwszą natomiast napisał Antoni Edward Odyniec (1804–1885), poeta, publicysta, pamiętnikarz i tłumacz; w latach 1829–30 towarzyszył podróży Mickiewicza 1829–30 po Niemczech, Szwajcarii i Włoszech.

<sup>2</sup>*wrony* — koń czarnej maści.

<sup>3</sup>*dąbrowa* — obszar leśny z przewagą drzewostanu dębowego.

Siadł, ostrogą spina,  
Nie widać młodego;  
Westchnęła dziewczyna,  
Ja nie wiem, dlaczego.

## II

W gajku zielonym  
Dziewczę rwie jagody;  
Na koniku wronym  
Jedzie panicz młody.

I woła z daleka:  
«Pokaż inną drogę!  
Za wioską jest rzeka,  
Przejechać nie mogę;

Błądzenie

«Ni mostu żadnego,  
Ni brodu<sup>4</sup>wytropić;  
Chciałabyś młodego  
Chłopczyka utopić?»

— «To jedź pan drożyną  
Na prawo kurhanu».  
— «Bóg zapłać, dziewczyno».  
— «Dziękuję waćpanu!»

W las poszła drożyna,  
Nie widać młodego;  
Westchnęła dziewczyna,  
Oj! wiem ja dlaczego.

## III

W gajku zielonym  
Dziewczę rwie jagody;  
Na koniku wronym  
Jedzie panicz młody.

I zawoła znowu:  
«Dziewczyno, dlaboga<sup>5</sup>!  
Wjechałem do rowu:  
Jakaż twoja droga?

Błądzenie

Nie jeździł w te szlaki  
Nikt z dawnego czasu,  
Chyba wieśniak jaki  
Po drzewo do lasu.

Poluję dzień cały,  
Koniam nie popasał,  
Jeździec zadyszały,  
Konik się zahasał.

<sup>4</sup>bród — płytkie miejsce jeziora, rzeki, przez które można przejść na drugi brzeg.

<sup>5</sup>dlaboga (daw.) — wykrzyknik wyrażający różne reakcje emocjonalne, zwłaszcza lęk lub zdziwienie.

Siędę i z ponika<sup>6</sup>  
Pragnienie ugaszę;  
Odkielznam konika  
I puszcę na paszę».

I grzecznie się skłoni,  
I z konia zeskoczy;  
Dziewczę się zapłoni,  
Na dół spuści oczy.

Ten milczy, ta wzdycha,  
Po niedługiej chwili,  
Ten głośno, ta z cicha,  
Coś z sobą mówili.

Flirt

Lecz że wietrzyk dmuchał  
W tę stronę dąbrowy,  
Przetom nie dosłuchał  
Panicza rozmowy.

Lecz z oczu i z miny  
Tom pewnie wyczytał,  
Ze więcej dziewczyny  
O drogę nie pytał.

---

<sup>6</sup>ponik (daw.) — strumyk.

---

Ten utwór nie jest chroniony prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/panicz-i-dziewczyna>

Tekst opracowany na podstawie: Adam Mickiewicz, Poezje. [T. 1], Wiersze młodzieńcze; Ballady; Grażyna, Krakowska Spółdz. Wydawnicza, Kraków [1919]

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Justyna Lech, Marta Niedziałkowska, Weronika Trzeciak.

Okładka na podstawie: [fotologic@Flickr](mailto:fotologic@Flickr), CC BY 2.0